

Wyrok z dnia 10 grudnia 1998 r.

II UKN 362/98

Powaga rzeczy osądzonej powinna być oceniana według istoty orzeczenia w związku ze stanem sprawy, a nie według nieprawidłowo sformułowanej sentencji wyroku.

Przewodniczący: SSN Barbara Wagner, Sędziowie SN: Maria Tyszel, Andrzej Wróbel (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 1998 r. sprawy z wniosku Doroty S.-S. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w W. o wysokość emerytury, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 5 lutego 1998 r. [...]

1) o d d a l i ł kasację;

2) przyznał ustanowionemu z urzędu adwokatowi Annie N. kwotę 100 zł od Skarbu Państwa tytułem nie opłaconej pomocy prawnej.

U z a s a d n i e

Wnioskodawczyni Dorota S.-S. w odwołaniu od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w W. z dnia 1 grudnia 1995 r., z dnia 8 maja 1996 r., 21 sierpnia 1996 r. i 22 czerwca 1997 r. domagała się waloryzacji pobieranej od 30 grudnia 1982 r. emerytury według przepisu art. 17 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o waloryzacji emerytur i rent , o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 104, poz. 450 ze zm.). Żądanie uzasadniła wzrostem przeciętnego wynagrodzenia w IV kwartale 1995 r. o 17,4%, a więc o ponad 10%.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z dnia 26 września 1997 r. [...] oddalił odwołanie.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 5 lutego 1998 r. [...] oddalił apelację wnioskodawczyni od powyższego wyroku. W ocenie Sądu stan faktyczny sprawy jest jednoznaczny i nie powinien wywoływać kontrowersji między stronami. W

szczegółności znane są wszystkie przesłanki nabycia przez wnioskodawczynię prawa do emerytury określone decyzjami z dnia 27 grudnia 1993 r. i 1 sierpnia 1994 r., tj. staż pracy i wynagrodzenie. W tej sytuacji, wywodzi Sąd, spór sprowadza się do sposobu waloryzacji świadczenia. Problem ten został szczegółowo wyjaśniony przez Sąd pierwszej instancji w motywach zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się naruszenia w postępowaniu przed tym Sądem naruszenia jakichkolwiek przepisów prawa materialnego lub procesowego, zaś wszelkie pozamerytoryczne kwestie podnoszone przez wnioskodawczynię sprowadzone zostały do sfery emocjonalnej i noszą cechy braku obiektywizmu.

Wnioskodawczyni w kasacji od powyższego wyroku zarzuciła naruszenie przepisów postępowania cywilnego, a mianowicie art. 366 KPC, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy. Wskazując na powyższą podstawę kasacyjną wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającego go wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 26 września 1997 r. i przekazanie sprawy Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w W. do ponownego rozpoznania. W ocenie skarżącej Sąd drugiej instancji bezzasadnie przyjął, że spór sprowadza się jedynie do sposobu waloryzacji świadczenia. W istocie bowiem odwołująca się żąda dokonania waloryzacji świadczenia, jednakże przy uwzględnieniu jego prawidłowej wysokości wynikającej ze stażu pracy i dochodów wpływających na jego wymiar, a dopiero pośrednio wyrównania świadczenia. Skarżąca domaga się, aby przy dokonywaniu waloryzacji emerytury uwzględniono okres współpracy ze Spółdzielnią „W.” w latach 1980-1983, jednakże uwzględnieniu jej żądania, a w konsekwencji sprawdzeniu zasadności i prawidłowości decyzji wydanych po dniu 1 października 1993 r. stoi na przeszkodzie prawomocność wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 24 października 1994 r., co słusznie podkreślił Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 września 1997 r. Skarżąca uważa jednak, że walor prawomocności należy przypisać także wyrokowi z dnia 11 października 1993 r., który w sentencji nakazywał uwzględnić jej pracę w okresie od 18 lutego 1980 r. do 16 grudnia 1983 r., czego nie uwzględniał ZUS w kolejnych decyzjach. Ponadto przedmiotem postępowania z lat 1994-1995 było ustalenie wysokości świadczenia, zaś przedmiotem obecnego postępowania jest jego waloryzacja. W celu ustalenia granic przedmiotowych powagi rzeczy osądzonej należy wziąć pod rozwagę, czego żądała strona i o czym orzekł Sąd w wyroku. W tej sytuacji prawomocny wyrok Sądu Wojewódzkiego z

dnia 24 października 1994 r. nie ma powagi rzeczy osadzonej co do roszczenia objętego obecnym procesem, a zatem okoliczność, że Sądy w sprawie toczącej się w latach 1994-1995 uznały, że skarżąca w latach 1980-1983 nie zawarła umowy o pracę nakładczą, nie stoi na przeszkodzie badaniu, jaki wpływ może mieć ta okoliczność na waloryzację świadczenia. W konsekwencji konieczne jest zbadanie zasadności i prawidłowości wszystkich decyzji wydanych po 11 października 1993 r., gdyż okoliczność charakteru pracy oraz okresu w jakim była świadczona ma wpływ na wysokość świadczenia po waloryzacji. Nie można bowiem prawidłowo ustalić wysokości należnego obecnie świadczenia, jeżeli nie dokona się waloryzacji prawidłowo ustalonej podstawy wymiaru, na którą wpływają wskazane wyżej okoliczności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wnioskodawczynie domaga się, co sama przyznaje w kasacji, waloryzacji świadczenia emerytalnego na podstawie przepisu art. 17 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o waloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 104, poz. 450 ze zm.), jednakże przy uwzględnieniu prawidłowej wysokości wynikającej z jej stażu pracy i dochodów wpływających na wymiar świadczenia. W szczególności zaś skarżąca żąda uwzględnienia przy ustalaniu wysokości świadczenia okresu współpracy ze Spółdzielnią Pracy „W.” w charakterze wytwórcy ludowego i artystycznego. W związku z tym skarżąca zarzuca, że przy waloryzacji świadczenia emerytalnego nie uwzględniono tego okresu, mimo że Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych prawomocnym wyrokiem z dnia 11 października 1993 r. [...] uchylił zaskarżone decyzje z dnia 15 lutego 1993 r. i 10 maja 1993 r. i zobowiązał Oddział ZUS w W. do ponownego ustalenia wysokości emerytury przy uwzględnieniu pracy wnioskodawczynie w charakterze wykonawcy w okresie od 18 lutego 1980 r. do 16 grudnia 1983 r. w Spółdzielni Pracy „W.”. Skarżąca podnosi, że powyższy wyrok korzysta z powagi rzeczy osadzonej, a zatem ZUS w kolejnych decyzjach był obowiązany uwzględnić ten okres. Pogląd ten nie jest trafny, bowiem powagę rzeczy osądzonej należy oceniać według istoty orzeczenia w związku ze stanem sprawy, a nie według nieprawidłowo sformułowanej sentencji wyroku. Z uzasadnienia tego wyroku wynika bowiem bezspornie, że Sąd ustalił, iż kwestia okresu wykonywania pracy przez wnioskodawczynię „nie została wyjaśniona w postępowaniu administracyjnym przed organem rentowym” oraz że „nie można

było uznać, że wyjaśnione zostały wszystkie okoliczności sprawy istotne dla rozstrzygnięcia spornej kwestii”. Należy zatem przyjąć, że powyższy wyrok, który nie rozstrzygnął sprawy co do jej istoty, nie korzystał, wbrew twierdzeniu skarżącej, z przymiotu powagi rzeczy osądzonej. Staż pracy wnioskodawczynie został ustalony następnie decyzjami z dnia 27 grudnia 1993 r. i 1 sierpnia 1994 r., a Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie prawomocnym wyrokiem z dnia 24 października 1994 r. [...] oddalił odwołanie wnioskodawczynie co do daty przyznania emerytury i jej wysokości uznając, że brak jest podstaw do zaliczenia wnioskodawczynie okresu pracy od 18 lutego 1980 r. do 16 grudnia 1983 r. w charakterze wykonawcy. Z kolei ten wyrok korzysta z przymiotu powagi rzeczy osądzonej co do roszczenia wnioskodawczynie o uwzględnienie okresu jej pracy chałupniczo-nakładczej. Konsekwencją procesową korzystania przez wyrok z powagi rzeczy osądzonej jest to, że nie można skutecznie wszcząć postępowania w tym samym przedmiocie i między tymi samymi stronami. W rozpatrywanej sprawie oznacza to, jak trafnie stwierdził Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że należy uznać, iż staż pracy wnioskodawczynie został ustalony prawidłowo na podstawie zebranego materiału dowodowego i w oparciu o te dowody nie może ulec zmianie. Trafnie podkreśla skarżąca, że powaga rzeczy osądzonej nie odnosi się do roszczenia o rewaloryzację przyznanego wnioskodawczynie świadczenia emerytalnego. Nie oznacza to jednak, że w sprawie o waloryzację świadczenia emerytalnego na podstawie art. 17 ustawy o rewaloryzacji emerytur i rent, którego wysokość została ustalona decyzją organu rentowego, zaś odwołanie od tej decyzji zostało oddalone prawomocnym wyrokiem Sądu, dopuszczalne jest ponowne ustalanie okresu zatrudnienia wnioskodawczynie w tym postępowaniu. Zgodnie bowiem z przepisem art. 17 i 17¹ tej ustawy waloryzacja ustalonego świadczenia polega na podwyższeniu kwoty tego świadczenia określonym wskaźnikiem waloryzacji.

Biorąc powyższe pod rozwagę Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

=====